

(ciąg dalszy ze str. 7)

kolacji, sprzątaniu, zmywaniu naczyń. Mają w sobie z jednej strony „hiszpański ogień”, a równocześnie są bardzo zdyscyplinowani i posłuszni.

W piątek rano pielgrzymi udali się na śniadanie do Domu Pielgrzyma o.o. Karmelitów, gdzie nocowali kierowcy i był zaparkowany autobus. Klasztor o.o. Karmelitów „na górcie” jest miejscem związanym z Janem Pawłem II więc i tutaj nasz przewodnik przedstawił pielgrzymom najważniejsze informacje. Potem przed wyjazdem w kościele „na górcie” była chwila modlitwy i piękny śpiew na pożegnanie.

Po wyjeździe z Wadowic towarzyszyliśmy naszym gościom jeszcze do Kalwarii Zebrzydowskiej służąc pomocą w nawiedzeniu tamtejszego Sanktuarium. Tam też pożegnaliśmy się i pielgrzymi udali się w dalszą drogę do Krakowa, gdzie mieli odwiedzić Łagiewniki i inne miejsca związane z Janem Pawłem II, a w sobotę rano wyruszyć pieszo do Częstochowy. Pielgrzymkę zakończą w Lourdes łącząc się duchowo i na modlitwie z Ojcem Świętym i młodzieżą zgromadzoną na Światowych Dniach Młodzieży w Rio de Janeiro.

Przygotowując się do przyjęcia naszych braci z Hiszpanii mieliśmy wiele obaw czy podołamy temu wyzwaniu. Modliliśmy się prosząc Boga o pomoc i mamy świadomość, że

dzięki Jego pomocy wszystko się udało. Dziękujemy Panu Bogu za dar obecności tych pielgrzymów, za świadectwo ich pobożności i za ich miłość do Jana Pawła II. Dziękujemy również wszystkim ludziom, którzy nam pomogli ich przyjąć. Dziękujemy Wam- będziemy o Was pamiętać w modlitwie.

Stasia i Bogdan Pamułowie

ISSN 1640-0607
28 lipca 2013r. Nr 30 (697) Rok 14

Jan Paweł II - Patron miasta Wadowice

17. Niedziela Zwykła

K u p a m i ę c i

Plan pielgrzymkowy w ostatnich dniach uległ pewnym zmianom. Całościowy wykaz pielgrzymek w najbliższych miesiącach wywieszony jest w gablotach. Zainteresowanych proszę o zapoznanie.

Pragnę zwłaszcza zaprosić na pielgrzymkę do Sandomierza, Kodnia i Lublina. Odbędzie się ona 29 i 30 lipca /poniedziałek i wtorek/ rozpoczęcie o godz. 4.00. Koszt 190 zł. W cenie tej zawarty jest przejazd, nocleg, a także obiadokolacja i śniadanie. Zdaję sobie sprawę z tego, że czas tej pielgrzymki nie jest najważniejszy. Dla wielu dogodniejsza byłaby sobota i niedziela. Niestety w tej pielgrzymce nie mogę takich dni zrealizować. Miejsca, która nawiedzamy są wyjątkowo

(ciąg dalszy na str. 6)

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl www.wadowicejp2.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
RODZAJU:**

Rdz 18, 20-32 Abraham wstawia się za Sodomą

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW.
PAWŁA APOSTOŁA DO KOŁOSAN:**

Kol 2, 12-14 Chrzest udziałem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa

Pan mnie wysłuchał, kiedy Go wzywałem.

EWANGELIA: *Łk 11, 1-13 Chrystus uczy modlitwy*

K o g o z m i e n i a m o d l i t w a ?

Jeden z młodych ludzi słysząc o potrzebie modlitwy, powiedział: „Po co tracić czas na bezskuteczne modlitwy? Czy nie lepiej zamiast modlić się o nakarmienie głodnych – otworzyć bank żywności; zamiast modlić się o pokój – uzbroić się i pokonać wroga; zamiast modlić się o dobrobyt – zabrać się do pracy i zarobić na spokojny byt! Po co też godzinami mówić Bogu o swoich potrzebach – skoro wszechwiedzący, to najlepiej wie, czego nam potrzeba! Poza tym – modliłem się wiele razy o konkretne rzeczy i wiele razy nie zostałem wysłuchany.”

Cóż, widocznie zabrakło mu tego, o czym mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: cierpliwości i nieustępliwości. Podobno – tak słyszałem – robotnicy, którzy burzyli londyńską katedrę św. Pawła, aby na jej miejsce zbudować nową, wspanialszą, przez cały dzień bezskutecznie uderzali taranem w mur, próbując go rozburzyć. Kiedy następnego dnia znów nakazano im uderzać taranem w mur, byli bardzo rozgoryczeni, uważając, że to

zajęcie bez sensu. Jakież było ich zdziwienie, gdy po kilku uderzeniach ściana zaczęła się chwiać i wkrótce legła w gruzach...

Czasem może się wydawać, że nasze modlitwy nie przyniosą żadnych efektów. Ważne jest jednak, by się wtedy nie zniechęcać. Jezus przecież zachęca nas do modlitwy nieustannej, wytrwałej, ufnej.

Może ktoś zapytać – z takim pytaniem wielokrotnie się spotkałem – po co Bogu nasza modlitwa? Czy Bóg ma tak twarde serce, jak mur owej katedry i potrzeba dopiero tarana naszej modlitwy, żeby „zmusić” Boga do „kapitulacji” i żeby wreszcie dał nam to, o co prosimy? Czy w ogóle jesteśmy w stanie zmusić do czegoś Pana Boga? Czy to nie Jego wola jest niezmienna? A jeśli tak, to po co mamy się modlić? Co zmienia nasza modlitwa?

Warto zadać sobie te pytania, by zrozumieć, jak działa modlitwa; by zrozumieć, że nasza modlitwa nie zmienia Boga, tylko... nasze serca. Zmienia je, abyśmy nauczyli się

(ciąg dalszy ze str. 5)

swym mężem José do Drogi Neokatechumenalnej. Renata uczy filozofii i religii w katolickiej szkole, a José jest leśnikiem – spodziewają się czwartego dziecka. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że brat José – Alex gościł przed paru laty w naszej parafii w ramach niedzieli misyjnej wraz seminarzystami z Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego „Redemptoris Mater” z Warszawy.

W czwartek 18 lipca wraz z Renatą i José oczekiwaliśmy na przyjazd pielgrzymów. Przybyli po godz. 16.00 prosto z Hiszpanii i przenosząc swoje plecaki z autobusu do sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego – byli bardzo poruszeni, że będą nocować właśnie w tym miejscu, gdzie przed laty uczył się Jan Paweł II. Na krótkim spotkaniu w auli mieli możliwość wysłuchania paru słów o tej szkole, jej historii i związkach z Janem Pawłem II. Później odwiedzili Bazylikę i Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II oprowadzani przez przewodnika - siostrę z naszej wspólnoty. Byli podzieleni na dwie grupy, więc w czasie kiedy jedna nawiedzała Bazylikę, druga tworząc krąg na rynku przed Bazyliką przy akompaniamencie gitary tańczyła śpiewając pieśni.



Kulminacyjnym wydarzeniem tego dnia była Eucharystia odprawiona przez ich kapłanów. Sprawowana była w języku hiszpańskim, ale Renata bardzo sprawnie tłumaczyła echo słowa braci i przede wszystkim homilię. Jeden z młodych ludzi dzieląc się słowem powiedział, że urzekło go w Janie Pawle II to, że potrafił zło, którego w życiu doświadczał zamieniać w dobro. W homilii ojciec

Andres nawiązał do Ewangelii z dnia zachęcając, żebyśmy się nie zniechęcali, nie uciekali przed trudnościami, przed jarzmem, które przygotowuje nam Chrystus bo On pomoże nam je nieść i wtedy będzie ono dla nas słodkie i lekkie. Chrystus zaprasza nas do siebie we wszystkich naszych udręczeniach byśmy Go naśladowali. Chce, żebyśmy byli łagodnego serca czyli łagodni wobec otaczających nas ludzi i pokornego serca, które rozpoznaje, że bez Chrystusa tak naprawdę nic nie znaczymy.

Po Eucharystii była kolacja - aga-pa. Siostry z naszej wspólnoty ugotowały pyszny bogracz, upiekły domowe ciasto, było również coś na zimno i napoje. Młodzież jadła ze smakiem i na zakończenie w podziękowaniu zaśpiewała nam kilka popularnych hiszpańskich pieśni. Młodzi Hiszpanie wraz z opiekunami bardzo aktywnie pomagali nam w podaniu

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne

Poniedziałek 29 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Rajda
8.⁰⁰ Śp. Maria Pasternak
18.⁰⁰ Śp. Ryszard Bukowski - 2 r.śm.
O zdrowie i bł. Boże dla Marty
w dniu imienin

Wtorek 30 lipca

- 6.⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski
z prośbą o dlasze dla Apolonii
8.⁰⁰ Śp. Anna i Stefan Adamczyk, syn
Józef, jego żona Maria, syn Antoni
18.⁰⁰ Śp. Maria i Józef Baran
Śp. Leszek Pyka

Środa 31 lipca

- 6.⁰⁰ O bł. Boże dla Fe Torre
8.⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą
o dlasze błogosławieństwo dla
Bożeny i jej rodziny
18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

Za żywych:

O zdrowie, błog. Boże i łaskę nawrócenia
dla syna

Za zmarłych:

- Śp. Bolesław Łaziński
Śp. Józef Rajda
Śp. Stanisław Korzeniowski
Śp. Jadwiga Golańska
Śp. Kazimiera Bizoń
Śp. Krzysztof Trzpiot
Śp. Edward Chrapkiewicz
Śp. Zdzisław Czechowicz
Śp. Grażyna Cholewa
Śp. Sławomir Balonek - 3 r.śm.
Śp. Władysław Madyda
Śp. Józef Bębenek
Śp. Franciszka i Andrzej Kosek
Śp. Maria Kruk
Śp. Marianna Pływacz

Czwartek 01 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stafania, Helena, Władysław Bałys
8.⁰⁰ O bł. Boże i potrzebne łaski dla Bogumiły
i Andrzeja
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Zajac - 4 r.śm.
Śp. Tomasz Maczuga

Piątek 02 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Maria i Franciszek Ziąja i za wszystkich
zmarłych księży i za dusze w czyścicu cierpiące
8.⁰⁰ Wynagradzająca Sercu Pana Jezusa i w int.
ks. Opiekuna
18.⁰⁰ Dziękczynno-błag. dla Genowefy i Władysława
w 49 r. ślubu, z prośbą o zdrowie i bł. Boże
na dalsze lata
Śp. Ludwik Walas, Jadwiga Skrzypczak
i Stanisław

Sobota 03 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. ks. Janusz Chrapkiewicz - 4 r.śm.
8.⁰⁰ Wynagradzająca Sercu Matki Bożej oraz o bł. Boże
dla ks. Opiekuna i Rycerstwa Niepokalanej
18.⁰⁰ Za Kościół, Benedykta XVI, o rychłą
kanonizację błog. Jana Pawła II, za
duchowieństwo, Radio Maryja i TV TRWAM

Niedziela 04 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Pasternak
7.³⁰ Śp. Krystyna Matuła
Śp. Tadeusz Madeja
9.⁰⁰ Śp. Tadeusz Żarów - 26 r.śm.
9.⁰⁰ Roków:
10.³⁰ Śp. Maria Semik - 45 r.śm., mąż Antoni
i zmarli z rodziny
12.⁰⁰ Chrztu
19.⁰⁰ Śp. Irena Frączek

tak urokliwe, iż filmowcy, którzy
się na pięknie znają – wybrali je
na realizację filmu „Ojciec Mate-
usz”. Historia Lublina jest również
niezwykle bogata. Serdecznie za-
chęcam do udziału w tej wyjątko-
wej pielgrzymce.

ks. Infulat

wreszcie rozumieć wolę Boga i zapra-
gnąć tego, czego pragnie dla nas Bóg
– bo to jest przecież dla nas najlepsze.

Nasze serca są często kamienne, nie-
ustępliwe. Pragną często tylko dla sie-
bie, nie zważając na innych ani też na
samego Boga. Dlatego potrzeba nam
dużo czasu, dużo uderzenia „tara-

nem” modlitwy, aby Bóg mógł je
skruszyć... To nasze serce potrzebu-
je czasu, żebyśmy wreszcie byli go-
towi na przyjęcie tego, co Bóg chce
nam dać.

Tego z całego serca życzę wszyst-
kim Czytelnikom Bazyliki! Szczęść
Boże! Ks. Stanisław Jaśkowiec, prob.

17. Niedziela Zwykła - 28 lipca 2013

1. Dzisiaj na Mszy św. o godz. 12.00
dziękować będziemy Panu Bogu za
75 lat obecności Sióstr Albertynek
w Wadowicach i ich nieocenioną słu-
żebną posługę. Zapraszamy.

2. W środę na nowennie do Matki
Bożej Nieustającej Pomocy modlimy
się o trzeźwość naszego narodu.

3. W ramach „radosnego czwartku”
wyjazd na Szyndzielnię, Klimczok
i do Szczyrku.

4. W pierwszy piątek spowiedź od
godz. 6.00 do 8.30 oraz po południu
od godz. 16.00 do 18.30. Kancelaria
parafialna w tym dniu nieczynna.
O godz. 17.30 rozpoczniemy nabo-
żeństwo ku czci bł. Jana Pawła II. Po
Mszy św. modlitwa przed relikwiami
Papieża Polaka i procesja przed po-
mnik bł. Jana Pawła II, gdzie odśpie-
wamy Apel Jasnogórski w intencji
naszego Miasta. Na zakończenie bę-
dzie udzielone błogosławieństwo re-
likwiami Błogosławionego.

5. Rycerstwo Niepokalanej organi-
zuje 14 sierpnia /środa/ wyjazd na ob-
chody rocznicy śmierci Św. Maksy-
milian do Harmęcz i KL Auschwitz.
Wyjazd godz. 6.45, powrót ok. godz.
15.00. Koszt.20 zł

6. W sierpniu Biskupi zwracają się
z apelem o trzeźwość, a nawet ofiarę
abstynencji od napojów alkoholo-
wych. Jest to miesiąc licznych pielgrzy-
mek i wyjątkowych wydarzeń w na-
szej historii. Podjęta abstynencja w tym
miesiącu będzie znakiem wrażliwości
na potrzeby moralne narodu.

7. Zapraszamy na pielgrzymki: San-
domierz, Kodeń, Lublin 29 i 30 lipca
/poniedziałek i wtorek/, Czerna, Smar-
dzowice 05 sierpnia /poniedziałek/,
Ukraina 9, 10, 11 sierpnia /piątek, so-
bota, niedziela/ Turbacz 11 sierpnia
/niedziela/. Pełny wykaz pielgrzymek
i szczegóły w gablocie oraz na stronie
internetowej www.wadowicejp2.pl

8. Święci tego tygodnia: w ponie-
działek – wspomnienie św. Marty,
w środę – wspomnienie św. Ignacego
z Loyoli, prezbitera, w czwartek –
wspomnienie św. Alfonsa Marii Ligu-
oriego, biskupa i doktora Kościoła.

9. W ostatnim czasie z naszej wspól-
noty pożegnaliśmy śp. Stanisławę
Żabińską. Wieczny odpoczynek racz
jej dać Panie, a światłość wiekuista nie-
chaj jej świeci.

ks. Proboszcz

(ciąg dalszy ze str. 1)

uroczne. Każde z nich niesie nie-
zwykłą historię. Ci, którzy przed
dwoma laty byli w Kodniu nad Bu-
giem, już wtedy prosili mnie, że
chcieliby to miejsce jeszcze raz na-
wiedzić. Miasto Sandomierz jest

Jak mu się tak chce?

Słyszę nieraz jak niektórzy z parafian zadają mi pytanie: „Jak się tak chce Księdzu nieustannie z tym ludźmi jeździć? Tyle tych pielgrzymek, wyjazdów jest w naszej parafii. Ksiądz wciąż jest w drodze.”

„Jak się tak Księdzu chce?” A ja wtedy odpowiadam: Wciąż mi się chce! Bóg daje mi tyle sił, że te zadania jeszcze potrafię zrealizować. Wyjść na tę górkę. Przejść kilka, czy kilkanaście kilometrów. Chce mi się – bo dzięki tym wyjazdom poznaję lepiej uczestników danej pielgrzymki. Piękno świata poszczególnego człowieka jest bardzo interesujące. Ono wielokrotnie mnie oczarowuje. Z okazji wyjazdów w różne zakątki naszej Ojczyzny poznaję niezwykle bogactwo przyrody. Niejednokrotnie myślę jak wspaniały jest ten świat. Często bardzo tajemniczy. Wciąż za mało go znam. Wszystko, co Bóg dla naszego dobra stworzył, jest cudowne. Podziwiam również ludzkie działanie w różnych zabytkach, świątyniach. Ogarnia mnie smutek, gdy widzę ile człowiek zepsuł, a nawet zniszczył. Wciąż mi się chce słuchać i patrzeć na Boże stworzenia. Poprzez nie coraz bliższy jest mi Bóg.

Dumam niejednokrotnie o ludzkich słabościach. Kiedy człowiekowi już się nie chce, to znaczy, że jest chory. Zdrowemu – zawsze się chce pracować.



ROK WIARY 2012
2013

A jak to jest – z bezdomnymi i bezrobotnymi? Coraz więcej ich przybywa. To temat rzeka, a nawet ocean. Jakie są przyczyny takiego stanu? Współczesne trudne zagadnienie bezrobocia i bezdomności jest bardzo złożone. Trudno na ten temat o jedną, jedyną prawdziwą odpowiedź. Z pewnością – współczesne czasy przykładają swą rękę do tego bolesnego stanu. Wyływają również z nieporadności naszego rządu. Jednak często bezdomność i bezrobocie to wynik osobistej postawy. Patologia niechęci jest w wielu Polaków. Nie podejmują pracy. Niszczycielskie lenistwo nimi zawładnęło.

„Moglibyśmy dużo mieć, gdybyśmy chcieli chcieć.” To zdanie poety nie traci na aktualności. Prawdą jest, że narody – pracą się bogacą. Współcześnie coraz bardziej zagraża nam postawa roszczeniowa. Wszysey mówią, że im się należy. Począwszy od małego dziecka, a skończywszy na człowieku pochylonym wiekiem. Duch krytyki, a nawet zawziętości na dobre zagościł

w naszej Ojczyźnie. Stał się także starym mieszkańcem małych miast i wiosek. Przed laty prezydent USA J.F. Kennedy w płomiennym przemówieniu do narodu mówił: „Nie pytaj, co Ameryka może ci dać, lecz co ty możesz dać Ameryce”.

Pisząc o roli człowieka, któremu się wiele chce i dzięki temu rodzi się wiele dobra – nie sposób na tym miejscu nie podkreślić roli wspólnot, stowarzyszeń i organizacji, które działają na terenie naszego miasta. To dzięki nim dzieci i młodzież, a także dorośli mogą przeżyć w te wakacje wiele ciekawych dni. Pracujących tam wadowiczank podziwiam za rzetelny wkład pracy. Na tym miejscu myślę o ks. Januszu Korbel, który prowadził kolonię dzieci w Sopocie. Raduje się me serce organizatorami XXVIII pieszej pielgrzymki z Wadowic na Jasną Górę z ks. Adamem Garlaczem. Oni pomogli grupie 315 osób przez 6 dni podążać na Jasną Górę i przeżywać rekolekcje w dro-

dze. Z wielkim uznaniem podkreślam pracę Pani Radnej Marii Zadora. Pani Maria dzięki niespożyтым energiom wnosi wiele dobra w nasze miasto. Organizowanie dla dzieci radosnych czwartków, dzięki finansowej pomocy Rady Miasta, jest tylko jednym z elementów tej pracy.

Rzetelna praca dla dobra człowieka, jak również konkretnej wspólnoty. „Cokolwiek czyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście czynili” – pouczał Jezus Chrystus.

ks. Infulat



Pielgrzymka młodzieży z Hiszpanii.

W Wadowicach przy Bazylice istnieje od 2000 roku Wspólnota Neokatechumenalna. Jest nas niewiele – ok. 14 osób. Trwamy w swej kruchości w oddaleniu od Krakowa, gdzie są liczne wspólnoty neokatechumenalne, które wzajemnie się ożywiają. Przychodzą jednak wydarzenia, które przerywają naszą szarą codzienność i dzięki którym możemy do-

świadczyć ożywienia i ubogacenia i takim doświadczeniem chcemy się teraz podzielić.

Przed kilku tygodniami Wspólnota Neokatechumenalna z Hiszpanii poprosiła nas o umożliwienie pobytu w Wadowicach. W imieniu organizatorów z tą prośbą zwróciła się do nas Renata – Polka mieszkająca w Hiszpanii, a należąca również wraz ze

